**Uchwała**

**Rady Programowej Polskiego Radia – Regionalnej Rozgłośni w Olsztynie**

**„Radio Olsztyn” SA**

**podjęta na posiedzeniu 18 lutego 2014 r.**

 Rada Programowa Radia Olsztyn SA zwraca się do organów spółki z wnioskiem
o podjęcie natychmiastowych, wszelkich możliwych działań w celu ochrony polskiej racji stanu (art. 18 pkt.1 ustawy o radiofonii i telewizji) w audycjach emitowanych na antenie Radia Olsztyn w języku ukraińskim. Załącznikiem do uchwały jest analiza audycji w języku ukraińskim przedstawiona podczas posiedzenia.

Uchwałę podjęto w obecności 13 członków Rady

Wynik glosowania:

„Za” - 12 głosów,

„Przeciw” - 0 głosów,

„Wstrzymujące się” - 1 głosów.

 Ireneusz Iwański

 Przewodniczący Rady Programowej

*Załącznik do uchwały z 18.02.2014 r.*

**Analiza sposobu redagowania audycji w języku ukraińskim na antenie Radia Olsztyn.**

 Radio Olsztyn w języku ukraińskim nadaje dwie audycje w dni powszednie ( o 10.50 i 18.10) oraz weekendowy magazyn „Od niedzieli do niedzieli” (o g. 20.30).

1. Układ audycji

Audycje poranne zawierają 3 części : nowiny z Polski, regionu i diaspory, wiadomości z Ukrainy i kalendarz historyczny. Czasami także dochodzi część nazwana „nasz komentarz”.

Audycje popołudniowe autor nazwał magazynem „Ukraińcy w świecie. Świat o Ukrainie”. Oprócz częstych powtórek z audycji porannych zawiera on także „wesoły jarmark” czyli część rozrywkową i informator kulturalny.

Audycja niedzielna oprócz kompilacji pozycji z powyższych programów zawiera także młodzieżową listę przebojów Romana Bodnara.

Autorem wszystkich audycji jest Stefan Migus.

1. Cytowane fakty

W pozycji „nasz kalendarz” szczególna estymą autor traktuje Stepana Banderę odnotowując każdy fakt z jego życia ( jak np. nałożenie aresztu domowego -3.07.13 g.18.10) i Jarosława Stećkę, pierwszego zastępca Bandery ( 5.07.g 18.10).

1. Wybierane fragmenty

W analizowanym okresie autor opisuje lub cytuje działaczy przede wszystkim jednej ukraińskiej partii – „Swoboda” ( nasz komentarz 2.06 godz. 20.30; 3.06 godz.10.50; ). Sugeruje że: „Ukraina niesie swój krzyż i wierzy, że próba zrozumienia doczeka się wzajemności”. To zdanie najlepiej odzwierciedla intencje z jakimi redagowane są audycje
w języku ukraińskim. Główne przesłanie – my Ukraińcy szukamy pojednania a oni – Polacy jeszcze nie. Zresztą autor audycji mówi o tym otwarcie i wprost. Stosując przy tym dziwny,
 z punktu widzenia Kodeksu Etyki Mediów, wybieg. Oto autor audycji Stefan Migus (dziennikarz etatowy Radia Olsztyn) cytuje Stefana Migusa (szefa Oddziału Związku Ukraińców w Polsce) ( 13 .06.godz.10.50): „ odnoszę wrażenie że strona ukraińska jest
do tego gotowa ( do pojednania). Tymczasem w Polsce pewne grupy zaostrzają sytuację, czy to planami rekonstrukcji wołyńskiej tragedii ,czy też żądaniami jednostronnego bicia się
w ukraińskie piersi”

Nie inaczej Radio Olsztyn w swej audycji w języku ukraińskim komentuje działania polskiego prezydenta. (4.07. godz.10.50) : …”pojawiła się nowa wiadomość, która może jeszcze bardziej zaognić konflikt dotyczący tragedii wołyńskiej. 11 lipca prezydent odsłoni pomnik polskich ofiar zbrodni, których dokonała UPA podczas II wojny światowej. Uroczystość odbędzie się w Warszawie”.

Albo po umieszczeniu informacji z zapowiedzią wizyty Bronisława Komorowskiego na Ukrainie (5.07. godz.10.50)autor audycji zamieszcza tylko jeden komentarz – cytat , szefa wołyńskiej organizacji „Swoboda” o następującej treści: „po tym jak 20 czerwca 2013 Senat uchwalił antyukraińską, pseudohistoryczną i szowinistyczną rezolucję o wydarzeniach wołyńskich, wizyta prezydenta Polski w Łucku jest niepożądana i niedorzeczna. Społeczeństwo ukraińskie może potraktować inicjatywę polskiego prezydenta jako prowokację”. Proszę zwrócić uwagę, jak dziennikarz etatowy polskiego radia ocenia działania polskiego parlamentu, bo choć to „tylko” cytat nie jest jednak umieszczony przypadkowo.

Po wizycie prezydenta w Łucku ukazał się także tylko jeden komentarz: „ Polski prezydent Bronisław Komorowski znajduje się w trudnym położeniu ponieważ naciskają na niego niedobrzy ludzie w Polsce, którzy chcą osiągnąć upokorzenie Ukrainy” (16.07 godz. 10.50) Jest to cytat z wypowiedzi ukraińskiego naukowca rozpoczynający audycje w dzień po wizycie prezydenta na Ukrainie.

Te cytaty z ukraińskich mediów, wypowiedzi lokalnych ukraińskich polityków etc.
są w większości tak dobierane by podkreślić wyżej wspomnianą tezę o polskiej odpowiedzialności za ułomność pojednania.

1. Nasz komentarz

Tytuł tej pozycji sugeruje, że jest to komentarz stacji ( a więc Polskiego Radia Olsztyn) choć nadawany w języku obcym. Podobnie jest z pozycją „ nasz kalendarz”. Być może autor audycji uważa inaczej. Czyli, że jest to ukraiński komentarz i ukraiński kalendarz, odzwierciedlający ukraińską rację stanu. Moje przypuszczenie, że właśnie z taką intencją redagowany jest ten program potwierdzają:

* tłumaczenie tytułu audycji na język ukraiński . Po polsku „Radio Olsztyn nadaje audycje w języku ukraińskim” a po ukraińsku jest to „ukraiński program Radia Olsztyn”
* oczywiście treść wszystkich (!) komentarzy i dobór autora, z ulubionym, byłym prezydentem Ukrainy Leonidem Krawczukiem (12.07 godz19.10 i liczne powtórki). Uważa on, że to Polska zmieniła swoja politykę wobec Ukrainy na niekorzystną dla pojednania.
1. Niedomówienia

Ważne w tej sprawie są także niedomówienia – czyli to czego nie powiedział autor na antenie.

Jeśli w swoim komentarzu Stefan Migus „wypomina” Polakom udział w „ batalionach Schutzmanschaftu” ( niemiecka pomocnicza policja) (15.07 g.18.10 proszę uwzględnić także kontekst czasowy – na antenie w dzień po wizycie Komorowskiego w Łucku) - to odbieram to jako oskarżenie o kolaboracje z niemieckim okupantem. Jednocześnie autor zapomina
o swoich rodakach tworzących sławną 14 dywizję Waffen SS „ Galizien” i nie wymienia tej jednostki jako operującej na tamtych ziemiach i w ówczesnym czasie – to niedopowiedzenie jest świadome i taki układ redakcyjny na pewno nie jest zgodny z polska racją stanu.

Takich historycznych niedopowiedzeń jest więcej. Red. Migus sugeruje, że Polacy w sprawie mogił po jego  rodakach internowanych w obozie w Aleksandrowie Kujawskim „ odnoszą się z dużą powagą – pewnie wynika to z poczucia winy, a spowodowane może być tym,
że marszałek Józef Piłsudski internował 50 tysięcy swoich ukraińskich sojuszników
po podpisaniu z bolszewikami Traktatu Ryskiego”” (7.06 godz. 18.10 i liczne powtórki
w cyklu „nasz komentarz”) to próbuje nam wmówić, że powinniśmy się wstydzić
za działania Piłsudskiego. A tymczasem prawda historyczna jest taka, że to sami Petlurowcy po walkach z bolszewikami na Ukrainie przekroczyli granicę Polski by oddać się
do internowania Polakom. Było to mniejsze zło, niźli pozostanie na sowieckiej Ukrainie. Piłsudski także przeprosił swoich towarzyszy broni – Ukraińców, udając się do obozu internowania i wypowiadając te słowa swoim ukraińskim sprzymierzeńcom. Tego już autor programu wielokrotnie opisując stosunki polsko - ukraińskie w 1920 roku nie powiedział nigdy.

Kiedy Radio Olsztyn, słowami red. Migusa krytykuje rekonstrukcje działań UPA zorganizowane z okazji 70 rocznicy, nie informuje także , że po ukraińskiej stronie granicy , w tym samym czasie w miejscowości Jasionów, rejon brodzki, obwód lwowski zorganizowano podobna rekonstrukcje historyczną dotyczącą 70 rocznicy ale nie tragedii wołyńskiej lecz powstania 14 dywizji Grenadierów SS.(na przykład 10.06. godz.10.50)

Po wizycie prezydenta Komorowskiego w Łucku red. Migus zamiast cytować pismo przewodniczącego jego związku oceniające skutki tej wizyty, brak obecności prezydenta Ukrainy, potępiające incydent z jajkiem etc (publikowane w Internecie na stronach Związku Ukraińców w dzień po wizycie - [www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com\_content&task=view&id=292&Itemid=48](http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=292&Itemid=48), nigdy nie publikowane w audycji Radia Olsztyn)  serwuje słuchaczom opinie fizyka – teoretyka Ihora Juchnowskiego sugerujące „kłopoty” polskiego prezydenta.

Kuriozalne jest wprowadzenie informacji o oddaniu do użytku nowej cerkwi w Ostródzie. (15.10.2013 godz 18.10) : ”66 lat po zbrodniczej akcji Wisła , której do dnia dzisiejszego nie osądził Sejm i Rząd Polski, nieliczna grekokatolicka wspólnota Ostródy otworzyła swoją świątynię….”

Po takiej redakcji tej informacji można zadać pytania: jaki związek ma fakt „ nie osądzenia przez Sejm i Rząd Polski akcji Wisła” z budową nowej cerkwi w Ostródzie ? Dlaczego autor zapomniał o rezolucji polskiego Senatu, który już na początku lat 90-tych potępił akcję Wisłą ? I wreszcie pytanie najważniejsze: czemu służy taki, wrogi Polsce, układ redakcji tekstu?

Albo taka informacja (17.08.13 godz. 10.50):

„Ludowy deputowany Ukrainy z ogólnoukraińskiego związku Swoboda Ołeh Pańkewycz żąda od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy oficjalnego osądzenia zamiarów polskich polityków likwidacji pomnika UPA we wsi Hruszowice w województwie podkarpackim”. Komu i czemu służy publikowanie na antenie Radia Olsztyn takiej informacji? Dlaczego autor nie podał najważniejszej informacji w tej sprawie: pomnik powstał na terenie Polski nielegalnie i jest nie zgodny z polskim prawem. Stąd stosowne polskie urzędy podejmują, zgodne z prawem, działania w celu jego likwidacji. Wreszcie : po co na antenie regionalnego radia w Olsztynie , nie istotna informacja o incydencie w innym regionie Polski. Czy ma to służyć namawianiu społeczności Warmii i Mazur pochodzenia ukraińskiego do budowy nielegalnych pomników UPA? A może chodzi o podsycanie nienawiści…?

Autor, mimo zwrócenia uwagi przez radę programową Radia (27.08.13) nadal przekazuje słuchaczom informacje o historii UPA i rocznicy urodzin Bandery (np. 15.10.13 czy 1.01.2014) stosując wybieg, który zdaniem Stefana Migusa uzasadnia fakt podania ich na antenie. Otóż zawsze jest to cytat: jak podaje jakaś gazeta albo częściej portal internetowy etc.

Autor nie uwzględnia polskich realiów, polskiego prawa i polskiej wrażliwości.

Na to wszystko zgadza się i jawnie aprobuje redaktor naczelny Radia. To oznacza, że Polskie Radio Olsztyn nie realizuje podstawowego obowiązku wynikającego z art.18 punkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji.

Naraża także stację radiową na zarzut działania na szkodę Państwa Polskiego, spółki a także zarzut gloryfikacji organizacji faszystowskich i zbrodniarzy wojennych co jest czynem karalnym.

 Ireneusz Iwański